

Sygn. akt III KK 364/19

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **Ł. O.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 31 lipca 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt II K (...)

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zasądzić od skazanego Ł. O. na rzecz Skarbu Państwa
koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt II K (...), uznał Ł. O. za winnego tego, że:

I. w dniu 23 grudnia 2015 r. w miejscowości M., gm. W., prowadząc w stanie nietrzeźwości (0,68 promila alkoholu we krwi) samochód m-ki R. (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, iż niedostatecznie obserwował jezdnię przed pojazdem i najechał na poruszającego się w tym samym kierunku kierującego rowerem W. O., w wyniku czego odniósł on liczne obrażenia ciała (szczegółowo opisane w wyroku) skutkujące jego zgonem, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, i przyjmując, że

czyn ten wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

II. w czasie i miejscu jak w punkcie I, znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,68 promila alkoholu we krwi), prowadził samochód marki R. (...) nr rej. (...) w ruchu lądowym, tj. czynu z art. 178a § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, a na podstawie art. 43a § 2 k.k. świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności połączył i orzekł karę łączną w wysokości 2 lat pozbawienia wolności, zaliczając oskarżonemu na jej poczet okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie. Na podstawie art. 90 § 2 k.k. połączył orzeczone zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i orzekł łączny dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich takich pojazdów, na poczet którego zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24 grudnia 2015 r. do dnia 6 czerwca 2017 r. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 3986 zł.

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wnieśli prokurator – na niekorzyść oskarżonego, a także jego obrońca.

Oskarżyciel publiczny, zarzucając orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść oraz obrazę przepisu prawa materialnego (art. 47 § 3 k.k.), domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie, że Ł. O. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz orzeczenie od oskarżonego nawiazki w kwocie 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Obrońca oskarżonego zarzucił:

„a. w zakresie obu czynów przypisanych oskarżonemu (...), obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 7, art. 193 § 1, art. 201 i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków - uczestników firmowej wigilii oraz opinii biegłego z zakresu toksykologii, przy czym uchybienie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegających na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów w stanie nietrzeźwości;

b. w zakresie czynu z pkt I części dyspozytywnej wyroku (...), obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 7, art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego, przy czym uchybienie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegających na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że niedostatecznie obserwował jezdnię przed pojazdem;

w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów:

c. w zakresie obu czynów przypisanych oskarżonemu (...), wymierzenie rażąco niewspółmiernie surowych kar jednostkowych, w rezultacie również i kary łącznej, które nie uwzględniają występujących w sprawie okoliczności łagodzących (...), a których uwzględnienie przez Sąd I instancji winno skutkować orzeczeniem wobec oskarżonego łagodniejszych kar jednostkowych, tj. w dolnych granicach ich ustawowego zagrożenia, a w efekcie także i kary łącznej."

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o: „zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części" (stwierdzenie niespójne z wcześniejszą deklaracją o zaskarżeniu wyroku w całości - uwaga SN) poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie (...) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i wymierzenie oskarżonemu kar pozbawienia wolności

w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz kary łącznej przy zastosowaniu zasady absorpcji.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w zakresie czynu z pkt I wyroku przyjął, iż oskarżony w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, uzupełnił rozstrzygnięcie zawarte w pkt I wyroku w ten sposób, że w związku z popełnieniem czynu przypisanego oskarżonemu w tym punkcie, na podstawie art. 47 § 3 k.k. orzekł od niego na rzecz osób najbliższych pokrzywdzonego: córki D. P. O. i syna G. O. kwoty po 10.000 zł. W pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy (pkt II) i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego Ł. O.. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucając: „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy w S. rzetelnej, wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego przez obrońcę orzeczenia Sądu I instancji, w tym zwłaszcza pod kątem podniesionych w apelacji zagadnień, dotyczących opiniowania toksykologicznego co do stanu nietrzeźwości oskarżonego w chwili zarzucanych mu czynów, a nadto zajęciu błędnego stanowiska w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego w dacie czynów, w sytuacji, kiedy w świetle ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego brak było podstaw do poczynienia przekonujących i stanowczych ustaleń w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego oraz do wydania przez biegłego opinii toksykologicznej w tej materii, a w konsekwencji czego brak było podstaw do zakwalifikowania czynów zarzucanych oskarżonemu na płaszczyźnie 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz art. 178a § 1 k.k., co uzasadniało uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania” - wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Na podstawie art. 532 § k.p.k. wystąpił też o „wstrzymanie wykonania kary pozbawienia wolności”,

zapewne mając na myśli wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją orzeczenia, o czym jest mowa w tym przepisie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Chociaż w sformułowanym przez skarżącego zarzucie jest mowa, że Sąd Okręgowy zaniechał przeprowadzenia należytej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu pierwszej instancji, „w tym zwłaszcza” pod kątem podniesionych w apelacji zagadnień, dotyczących opiniowania toksykologicznego co do stanu nietrzeźwości oskarżonego w chwili zarzucanych mu czynów, co sugeruje, iż nie tylko w tym zakresie wspomniana kontrola miałaby być wadliwa, to treść całej kasacji wskazuje, że zastrzeżenia skarżącego nasuwa wyłącznie rozważenie przez Sąd odwoławczy pierwszego (oznaczonego literą a) zarzutu apelacji i to tylko w zakresie podnoszącym zastrzeżenia do sposobu ustalenia stanu nietrzeźwości oskarżonego. Tylko w tym zakresie zarzut ma cechy zarzutu kasacyjnego, natomiast pozbawiony tej cechy jest dalszy fragment zarzutu, w którym pod naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. podciąga się „zajęcie błędnego stanowiska w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego w dacie czynów”. W tej części zarzut podnosi, co w kasacji nie jest dopuszczalne, błędność ustaleń faktycznych, które zresztą poczynił Sąd Rejonowy, a nie Sąd drugiej instancji.

Lektura uzasadnienia wyroku zaskarżonego kasacją nakazuje uznać, że chociaż Sąd odwoławczy nie całkiem poprawnie odniósł się do pierwszego zarzutu apelacji, to wskazane niżej uchybienia nie miały wpływu na treść wydanego przezeń wyroku. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że w zarzucie tym wprost nie stawiano tezy o wadliwości opinii biegłego toksykologa stwierdzającej stan nietrzeźwości oskarżonego w czasie, gdy prowadził samochód i spowodował wypadek, a jedynie wskazano, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym opinia biegłego z zakresu toksykologii, został poddany ocenie dowolnej. Dopiero w uzasadnieniu apelacji argumentowano, że opinia ta nie może być

traktowana jako miarodajna, bowiem nie została oparta na „konkretnych, zobiektywizowanych i stanowczych przesłankach”. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że sądy obu instancji orzekały w sytuacji, gdy świadomy postawionych mu zarzutów oskarżony, tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie w obecności obrońcy przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (w protokołach k. 87 i 287 akt sprawy napisano, że przyznał się „w całości”) i podał, że na imprezie wigilijnej, z której wracał do domu samochodem, wypił od 6 do 10 kieliszków wódki. W związku z tym Sąd *meriti* zaznaczył, że „kluczowym dowodem osobowym istotnym dla sprawy są wyjaśnienia samego oskarżonego”, które należało skonfrontować z innymi dowodami, w tym zeznaniami innych uczestników wspomnianej imprezy. Sąd przytoczył te zeznania, w których poszczególni świadkowie podawali, że oskarżony wypił „około % litra wódki”, „pomiędzy % a $\frac{1}{2}$ litra wódki”, „znaczną ilość alkoholu”, „pił równo ze wszystkimi” oraz że po jego zachowaniu było widać, że jest nietrzeźwy. Stan ten rzeczywiście musiał być widoczny dla otoczenia, skoro sam oskarżony podał, że miał propozycję odwiezienia do domu przez trzeźwego kierowcę. Oceniając te zeznania jako wiarygodne, podobnie jak wyjaśnienia oskarżonego co ilości spożytej wódki, Sąd Rejonowy uznał, że stały się one istotnym dowodem dla ustaleń w zakresie stanu trzeźwości oskarżonego, bowiem były materiałem źródłowym dla opinii toksykologicznej. Opinia, ta, uznana za dowód pełnowartościowy, była opinią wariantową co do stanu trzeźwości oskarżonego [jeden z wariantów opracowany w oparciu o zeznania świadków podawał, że stężenie alkoholu we krwi oskarżonego w chwili wypadku wynosiło od 0,68 (wartość przyjęta w wyroku skazującym) do 3,30 promila - k. 274, inny wariant - k. 269 - też podawał tę dolną wartość], wobec czego Sąd dokonując ustaleń faktycznych, na zasadzie art. 5 § 2 k.p.k. przyjął wersję najkorzystniejszą dla oskarżonego. Odnotował też, że biegły wyjaśnił, iż nie traktował notatek urzędowych funkcjonariuszy Policji jako dowodu służącego do wydania opinii (poza wszystkim, nieracjonalne byłoby wykorzystanie np. notatki K. P. - k. 35 - w której zanotowano, że Ł. O. podał ogólnie, iż wypił „kilka kieliszków wódki, gdy podczas czynności procesowej oskarżony ilość tę skonkretyzował). Przy takim podejściu Sądu *meriti* do materiału dowodowego, nasuwa zastrzeżenia, chociaż nie świadczy o wadliwości wyroku, pogląd Sądu

odwoławczego, iż zeznania uczestników firmowej wigilii, podobnie wyjaśnienia oskarżonego, nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych w zakresie stopnia upojenia alkoholowego oskarżonego w chwili wypadku, a wyliczenie stężenia alkoholu w jego krwi na 0,68 promila zostało oparte na informacjach zawartych w notatce służbowej policjanta K. P., który sporządził ją po rozpytaniu oskarżonego na okoliczność ilości spożytego alkoholu. Zarazem jednak trafnie Sąd *ad quem* uznał, że nie budzą wątpliwości zastosowane przez biegłego metody badawcze, nadto przytoczył jego słowa z rozprawy pierwszoinstancyjnej, iż wynik stężenia 0,68 promila alkoholu został przyjęty na podstawie wszystkich najkorzystniejszych dla oskarżonego parametrów (k. 314). Gdy wspomnieć stanowisko oskarżonego co do zarzutów i jego wyjaśnienia oraz zeznania świadków, nie sposób podzielić poglądu skarżącego, że w sprawie brak było konkretnych przesłanek do opiniowania przez biegłego. Jeżeli zaś w kasacji wskazano, że mimo dopuszczenia przez Sąd Okręgowy opinii uzupełniającej biegłego toksykologa, „podniesione przez obronę wątpliwości nie zostały przez biegłego rozwiane”, a w realiach sprawy brak było podstaw do posługiwania się rachunkiem retrospektywnym (skarżący pominął, że biegły zaznaczył, iż „nie zastosowano klasycznego rachunku retrospekcyjnego” - k. 313), to trzeba uznać, że jest to subiektywne, nie wsparte przekonującą argumentacją stanowisko autora kasacji oraz przypomnieć, że był on obecny na rozprawie odwoławczej w dniu 26 lutego 2019 r., zadawał pytania biegłemu i nie wskazywał wtedy na nieprawidłowości ani przyjętej przez biegłego metody badawczej ani przedstawionej opinii (k. 416 - 417). W konsekwencji nie postulował przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego.

Należy też nawiązać do tego fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, w którym zaznaczono, że po uściśleniu wyniku obliczeń na rozprawie odwoławczej biegły toksykolog wskazał, że gdyby oprzeć się na relacji oskarżonego co do minimalnej ilości wypitej przez niego wódki (6 kieliszków), stężenie alkoholu w jego krwi w chwili wypadku wynosiłoby 1,05 promila (wartość podana w wariancie G-1 pisemnej opinii - k. 272).

Sumując powyższe uwagi, należy wskazać, że nie ma powodów by uznać, iż niepodzielenie zarzutu apelacji i akceptacja ustalenia, że Ł. O. prowadził samochód w stanie nietrzeźwości i będąc w tym stanie spowodował wypadek

drogowy ze skutkiem śmiertelnym, nastąpiło w wyniku rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w kasacji przepisów prawa procesowego. Jak to odnotował ten organ, oparcie opinii na samej tylko relacji oskarżonego co do ilości spożytego przez niego alkoholu uprawniałoby do wnioskowania, że w chwili wypadku stężenie alkoholu w jego krwi przekraczało jeden promil. Chociaż Sąd *ad quem* tego nie akcentował, przepis art. 434 § 1 k.p.k. wykluczał jednak dokonanie korekty wyroku Sądu pierwszej instancji na niekorzyść oskarżonego w zakresie ustalenia stopnia jego nietrzeźwości.

Z podanych powodów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, co zgodnie z art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k. skutkowało obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Wydanie orzeczenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k. czyniło bezprzedmiotowym wypowiedanie się co do wstrzymania wykonania orzeczenia.